

# PerAm0, Paradoks

Ksi&#281;&#380;yc w blasku dnia  
S&#322;o&#324;ce w ciemno&#347;ciach nocy  
Mr&#oacute;z na pustyni  
Ciep&#322;a w g&#oacute;rach noc  
Ja bez Ciebie  
Szcz&#281;&#347;liwy bardzo tak  
Paradoks&#oacute;w w &#380;yciu nie brak  
Mrok zapada kiedy wschodzi dzie&#324;  
&#346;wiat&#322;o ja&#347;nieje gdy zapada noc  
Ja szcz&#281;&#347;liwy gdy jestem sam  
Kiedy mi brak Twoich ran  
Gdy prawda nie nawiedza mnie  
Kiedy k&#322;amstwem &#380;y&#281;  
Ksi&#281;&#380;yc w blasku dnia  
S&#322;o&#324;ce w ciemno&#347;ciach nocy  
Mr&#oacute;z na pustyni  
Ciep&#322;a w g&#oacute;rach noc  
Ja bez Ciebie  
Szcz&#281;&#347;liwy bardzo tak  
Paradoks&#oacute;w w &#380;yciu nie brak  
Nie lic&#281; ju&#380; na &#380;aden dobry gest  
Nie wierz&#281; &#380;e &#347;wiat zmieni si&#281;  
Serca i tak do Ciebie gna  
Mi&#322;o&#347;&#263; oceanami wylewa si&#281;  
Mam tylko nadzieje  
&#379;e w przysz&#322;ym &#380;yciu  
Paradoks&#oacute;w b&#281;dzie mniej  
Ksi&#281;&#380;yc w blasku dnia  
S&#322;o&#324;ce w ciemno&#347;ciach nocy  
Mr&#oacute;z na pustyni  
Ciep&#322;a w g&#oacute;rach noc  
Ja bez Ciebie  
Szcz&#281;&#347;liwy bardzo tak  
Paradoks&#oacute;w w &#380;yciu nie brak